

№ 165

Wena numeru
20 gr.

Wena prenumeraty
w Łodzi:
Miesz. z dod. ilustr. 4,20 gr.
Ela rob. 5,70.
Odeszanie do domów 20 gr.
z przez poczt.
Miesz. z dod. ilustr. 5,20 gr.
Wena Łodzi ego. 1 groszy
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienie

Redakcja i Adm.
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594
Redaktor przyjmuje od 11-12
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

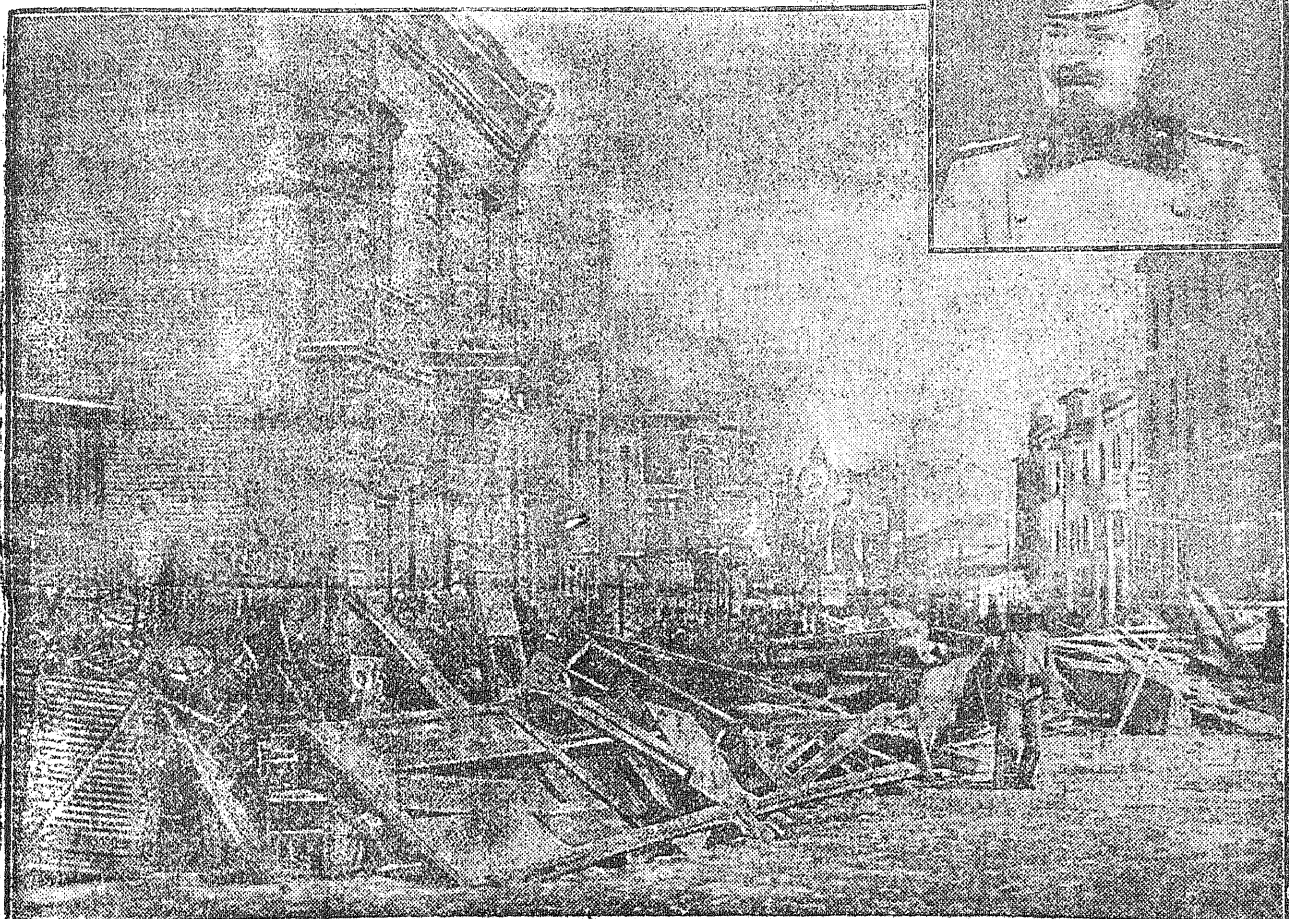
ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 17 czerwca 1925 r.

Ruiny teatru w Plewnie.

Dyktator wojskowy Bułgarii.



Następstwem zaburzeń wewnętrznych w Bułgarii, których pierwszy etap rozpoczął się zamachem na katedrę w Sofji, był przed kilku tygodn. dokonany zamach bombowy na teatr w Plewnie. Ulice pokryły się ruinami tej tak niedawno jeszcze wspaniałej budowli. Od eksplozji bomby ucierpiało także wiele pobliskich domów.

Rycina nasza przedstawia miejsce katastrofy z ruinami teatru i pobliskich domów.

Na prawo u góry: obecny dyktator Bułgarii, gen. Lazarow, który otrzymał niemałą nieograniczoną władzę, jako dyktator wojskowy.

Porozumienie w sprawie paktu.

(p) Sprawa paktu bezpieczeństwa weszła w nowe stadium. Osiągnięto bowiem porozumienie między Francją i Anglią i w tych dniach Niemcy mają otrzymać odpowiedź na swoje propozycje.

Dokładny tekst odpowiedzi jest jeszcze nieznanym, nadchodzące wiadomości dają jedynie główne zarysy porozumienia francusko-angielskiego. Wynika z nich, iż długotrwałe rokowania francusko-angielskie wywarły jednak dość wyraźny wpływ w sensie francuskim na ostateczną odpowiedź, chociaż nie zdołały zmienić zasadniczo stanowiska angielskiego.

O cóż bowiem chodziło? Nie pomyślimy się, jeżeli cała różnica zdań angielsko-francuska w sprawie paktu sprowadzimy do kwestji granic polsko-niemieckich. Co do granic francusko-niemieckich zgoda istniała od początku. Za to Anglia zasadniczo stała na stanowisku porzucenia zupełnie obrony granic polsko-niemieckich, a nawet istniały wyraźne dążenia poparcia dążeń niemieckich do ich zmiany.

I tutaj zaczęły się dopiero trudności. Na odmiennym stanowisku stała bowiem Francja jako sojuszniczka Polski. Stanowisko

Polski jako głównie zainteresowanej zostało również bardzo wyraźnie określone i wywarło niewątpliwie wpływ swój na Francję, co do której prowadzono bardzo usilną robotę; ażeby doprowadzić ją do odsunięcia się od Polski. Również w Anglii poznano, iż zmiana granic polsko-niemieckich nie była by rzeczą tak łatwą. Francja poza tem we własnym interesie musiała się oprzeć także mu niewątpliwemu zamachowi na Traktat Wersalski, jakim byłoby przyzwolenie na rewizję granic polsko-niemieckich. Byłoby to przekreślenie całej powojennej europejskiej polityki francuskiej i musiałoby zupełnie wstrząsnąć znaczeniem Francji nie tylko w Polsce, ale w całej środkowej, wschodniej i południowo-wschodniej Europie.

Polityka niemiecka, wysunawszy sprawę paktu w tej przejrzywej tendencji; ażeby za poparcie Anglii uzyskać korzyści na Wschodzie, wywołała tedy kampanię polityczną w Europie, która tak co do istoty jak i przebiegu należy niewątpliwie do najbardziej charakterystycznych i interesujących procesów w powojennej polityce europejskiej.

Jeżeli z tego punktu widzenia rozważymy sobie dojrzejące obecnie wyniki tego

procesu na podstawie posiadanych już wiadomości, dojdziemy do następujących wniosków:

Jeżeli z tego punktu widzenia rozważymy sobie dojrzejące obecnie wyniki tego procesu na podstawie posiadanych już wiadomości, dojdziemy do następujących wniosków:

Tendencje wyraźnie rewizjonistyczne w polityce angielskiej zostały w sprawie paktu stepione. Owszem odpowiedź ma nawet zawierać wskazania na dotychczasowe traktaty, co w tych warunkach należy sobie tłumaczyć jako pewnego rodzaju podkreślenie ważności tych traktatów i zwrócenie się przeciwko dążeniom do ich zmiany. Poza tem odpowiedź przyznaje wyraźnie Francji prawo do obrony Polski w razie zamachu niemieckiego, ustanawiając prawo Francji do użycia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej jako podstawy do operacji pomocniczych dla jej sprzymierzeńców.

W ten sposób wyraźnie zamiary niemieckie zostały poniekąd sparaliżowane i bezpośrednia praktyczna wartość paktu jako środka do podważenia granic polskich mocno nadwreżona.

Z drugiej strony jednak pozostaje zasadniczo niezmiennym stanowisko Anglii przeciwne angażowaniu się w obronie i gwarancji postanowień wschodnich Traktatu Wersalskiego. O ile zaś pakt zostanie zawarty, to mimo wszystko mimo wszelkich zastrzeżeń

Kupon teatralny „Rozwoju”

z dnia 17-go czerwca 1925 r.

Okazicielem niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia biletów nigowych w cenie

Zł. 2.50 za miejsce do łoży parter lub foteli od 1-5 rzędu
 „ 2.— do foteli „ 6-17 „
 „ 1.50 do foteli „ 18-24 „
 i balkon 1 rzędu i amfiteatr 1-5 rząd
 Zł. 1.— „ pozostałe

w Teatrze Miejskim

(Cegielniana 63) na przedstawienie „Wilkołak”.

zeń i postanowień, osłabiających ostrze jego, które Niemcy starali się wywostrzyć wszelkimi siłami przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, jednak sam fakt zawarcia go z gwarancją jednych granic przez Anglię, a porzuceniem gwarancji drugich, będzie niewątpliwie pewnym osłabieniem Traktatu, o ile chodzi o jego postanowienia wschodnie.

O ile więc należy uznać, że kampania o pakt nie skończyła się bezwarunkowym zwycięstwem zamiarów niemieckich i początkowej tezy angielskiej, a nawet, że w stosunku do Polski porozumienie francusko-angielskie oddaliło myśl praktycznego życia paktu przez Niemcy dla rewizji granic polskich — minister Chamberlain uznał nawet za słowne zaznaczyć, że nota ta nie będzie zawierała niczego, co by mogło Polskę niepokoić — to jednak w rozwoju stosunków powojennych w układzie Europy pakt ten będzie niewątpliwie pewnym oficjalnym cofaniem się Anglii z obrony wszystkich postanowień Traktatu Wersalskiego.

Ten rozwój stosunków w Polsce będziemy musieli wziąć trzeźwo pod uwagę i nie zaniedbywać wszelkich wysiłków, ażeby tak na wewnątrz, jak i na zewnątrz wytworzyć taki układ stosunków, któryby nam gwarantował najlepiej nasz stan posiadania. Tembardziej, że jak wykazywaliśmy niedawno polityka niemiecka niewątpliwie nie tylko że nie ustanie w wysiłku podważania naszych granic zachodnich, ale wysiłek ten prawdopodobnie podwoi. Należy się zresztą liczyć z tem, że, jak opiewają nasze wiadomości z Anglii, pewne czynniki tak niemieckie jak i angielskie będą starały się ułożyć te części paktu, w którym będzie mowa o przyściszeniu Francji z pomocą Polsce w ten sposób, ażeby stworzyć furtkę do przyjęcia w danym razie decyzji przeciwko orawu interwencji francuskiej.

Z tego punktu widzenia należy spojrzeć na projekty rozmaitych traktatów arbitrażowych, których pominięcie ma dopiero stanowić casus belli dla Francji

Komuniści w Skandynawji.

p) Agitacja komunistyczna prowadzona jest na półwyspie Skandynawskim nader intensywnie, przyczem zwolennicy komuny, aczkolwiek istniejący jawnie i legalnie, wolą swoje sprawy załatwiać z możliwie najmniejszym rozgłosem, a szczególną dyktacją otaczają zawsze stosunki swoje z Moskwą. Jeden z wybitnych adwokatów w Oslo, niejaki Emil Stang, należy do miejscowej „jacejki” komunistycznej; jest kasjerem, a jednocześnie pełni obowiązki radcy prawnego poselstwa S. S. S. R. w Norwegji. Posiadał on sekretarkę, niejaka p. Astrid Lindquist, która pewnego dnia opuściła go potajemnie, nie zaniedbawszy jednak wziąć z sobą najważniejszych dokumentów, książek buchalteryjnych, korespondencji i — kasy z sumą 50,000 koron.

Skandynawski pionier komunizmu był mocno zaskoczony tym faktem i szczególnie martwiło go zniknięcie dokumentów, ilustrujących, aż nazbyt przejrzysty jego stosunek do akcji komunistów z

Przed rozstrzygającą chwilą.

Nota francuska doręczona Niemcom.

Warunki Brianda.

Paryż 16-6

Dzisiaj będzie doręczona w Berlinie nota francuska w sprawie „paktu”. Ogłoszenie jej ma nastąpić we czwartek. Ogłoszone będą trzy dokumenty: propozycja niemieckie, odpowiedź francuska, oraz pierwszy zarys odpowiedzi, która została następnie poprawiona i zmodyfikowana.

Paryż 16-6

Z kół politycznych donoszą: Briand stawia w nocy między innymi następujące warunki co do granic Niemiec: 1) jeżeli Niemcy pogwałcą „jakikolwiek traktat”, odnoszący się do aliantów Francji, Francja ma prawo przekroczyć strefę zdemilitaryzowaną nad Renem i wówczas nie jest to pogwałcenie

niem także strefy; 2) Francja ma prawo wkroczyć w te strefy i wówczas, gdyby Niemcy usiłowały w jakikolwiek sposób zmienić swoje granice; w tem mieści się również dążenie, aby Austrię złączyć z Niemcami; 3) Niemcy muszą wstąpić do Ligi Narodów. Wszystkie te trzy postulaty stanowią warunki, pod którymi byłby jedynie możliwy pakt gwarancyjny.

Paryż, 16 czerwca (aw)

Ambasador francuski w Berlinie wręczył w dniu dzisiejszym niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi, odpowiedź francuską na notę niemiecką w sprawie paktu gwarancyjnego.

Publikacja tej odpowiedzi dokonana zostanie przez rząd niemiecki nie wcześniej jak 19 lub 20 bm.

Włochy wobec paktu.

Rzym 16-6 (pat)

W ciągu ub. tygodnia prasa włoska komentowała wprowadzenie rokowania i decyzje francusko-angielskie w sprawie paktu bezpieczeństwa i stanowiska Włoch względem tej sprawy, ale na ogół powstrzymała się od wyprowadzenia wniosków definitywnych. W dniu wczorajszym natomiast ukazał się w dziennikach włoskich komunikat półurzędowy, który można streścić w sposób następujący: 1) pakt, który z początku miał posiadać charakter ogólny, obecnie, po przez rokowania, zdaje się wyraźnie nabierać charakteru całkiem specjalnego; albo-

wiem ma dotyczyć wyłącznie zachodniej granicy Niemiec, ta okoliczność usprawiedliwia pełną rezerwy postawę Włoch. 2) Włochy obecna fazę całej tej sprawy uważają za ledwie za początek nowego okresu rokowań pomiędzy sprzymierzonymi a Niemcami; podczas tego okresu stanowisko każdego z zainteresowanych państw będzie mogło jeszcze ulegć niejednej zmianie. 3) kwestia paktu bezpieczeństwa pozostaje nadal otwarta dla Włoch, które powezma decyzję zgodnie ze swymi interesami nie pierwotnie, jak dopiero wówczas, gdy stwierdzą, że sprawa przyjmuje obrót definitywny.

Przeciw wspólnemu wrogowi.

Sowiety podsycają walkę dwóch światów.

Paryż, 16 czerwca (pat)

„Figaro” stwierdza, że propaganda przeciwko cudzoziemcom w Chinach podsycana przez Sowiety, jest skierowana w 1-ej linii przeciwko Anglii. Ażeby Anglija miała swobodę akcji na Dalekim Wschodzie jest niezbędna aby w Europie zapanował stan zupełnego bezpieczeństwa.

„Golois” czyni uwagę, że bolszewizm szuka wszędzie, gdzie tylko może słabych punktów, aby podnieść Wschód przeciwko Zachodowi. Trzeba więc aby sprzymierzeńcy zorganizowali się i połączyli dla wspólnej walki przeciwko bolszewizmowi.

Londyn, 16 czerwca (pat)

Do dzienników tutejszych donoszą z Szanghaju o zamordowaniu z zasadki przez Chińczyków pewnego inżyniera angielskiego. Towarzyszka mu młoda Angielka została przez napastników porażona.

WIEC NA ROZKAZ.

Moskwa 16 czerwca (pat)

W dniu wczorajszym odbył się tu wielki wiec zorganizowany przez zamieszkałych w Moskwie

chińczyków. Uchwalono wezwać robotników całego świata do niedopuszczenia do tego, aby imperjalści zagraniczni dostarczali Chinom materiału wojennego. Po zakończeniu wiecu dwutysięczny tłum chińczyków przeciągnął przed konsulatami obcych państw, protestując przeciwko mieszanin się cudzoziemców w sprawy chińskie.

ZAMORDOWANIE KONSULA AMERYKANSKIEGO W SHANGHAJU.

Londyn 16 czerwca (aw)

Na przedmieściu Szanghaju zamordowany został konsul amerykański, Mackenzie Towarzyszka mu żona została ciężko ranna.

Sprawy zamachu zdołali zbiec.

FRANCJA NA WIDOWNI.

Paryż 16 czerwca (aw)

Wysłany z Singapore okręt wojenny francuski przybył do Szanghaju, dla zasilenia sił zbrojnych europejskich w Chinach.

Okręt ten, płynący pod nazwą „Michelet” wysadził na ląd posiłkowy oddział marynarzy francuskich.

TELEFONEM Z WARSZAWY

WARUNKI PRZYJĘCIA DO OFICERSKIEJ SZKOŁY MARYNARKI WOJENNEJ.

Do oficerskiej Szkoły Mar. Woj. przyjmowani są maturzyści w wieku do 21 lat (kurs 3 lata) i absolwenci wyższych szkół technicznych w wieku do 25 lat (kurs 2 lata). Utrzymanie i nauka w szkole na koszt Skarbu.

Podania kierować należy do dn. 25 czerwca do Szefa Kierownictwa Marynarki Woj., ul. Chałubińskiego 3, w Warszawie.

Do podania dołącza się:

- 1) dowód obywatelstwa polskiego;
- 2) metrykę,
- 3) świadectwo lekarskie, wystawione przez lekarza wojskowego, rządowego lub samorządowego, że peient odpowiada warunkom zdrowotnym dla służby w marynarce (San. 16).
- 4) maturę, świadectwo szkolne wzgl. dyplom,
- 5) zyciorys i 2 fotografie,
- 6) zobowiązanie do służby w mar. woj. w potrójnej ilości czasu przebytego w szkołach w. morskich,
- 7) dla niepełnoletnich — pozwolenie rodziców

Kupon teatralny „Rozwoju”

z dnia 17-go czerwca 1925 r.

Okaziciel niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia biletu ulgowego w cenie:

Zł. 2 gr. 50 za miejsce od 1 do 12-go rzędu
 „ 2 „ „ 13 „ 23-go „
 „ 1 „ „ „ wejście (stojące)

w Teatrze Letnim w parku „Staszica”

na dzisiejsze przedst. „Wallo - Park”

lekka komedia w 5 akt G. Kadelburga.

Koncert orkiestry.

Powrót tramwajami zapewniony.

Kasa czynna od 11-2 i od 5 i pół pp.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Zwalczanie handlu żywym towarem.

Władze nasze otrzymały od sekretariatu Ligi narodów zawiadomienie, że niebawem do Polski udaje się ekspert Ligi narodów, p. Samuel Auerbach, (czy nie ten, to to rodem z Kolomyi lub Brodów?) w sprawach zwalczania międzynarodowego handlu żywym towarem.

P. Auerbach ma zamiar zwiedzić wschodnie powiaty Małopolski, a mianowicie: Kołomyje, Horodenkę, Lwów; Tarnów, Stanisławów i kilka innych pomniejszych miast, z których pochodzi najwięcej ofiar tego haniebnego handlu. Obecnie p. Auerbach studjuje warunki tegoż handlu w Rumunii i po ukończeniu badań przez Czerniowce udaje się do Polski.

Jak się dowiadujemy, wojewodowie otrzymali polecenie okazywać pomoc p. Auerbachowi w jego pracy.

Wyjazd min. Raczkiewicza.

(wp) Nowo mianowany minister spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicz, wyjechał do Wilna, celem zlikwidowania swego urzędowania w charakterze delegata rządu. Urzędowanie obejmie p. Raczkiewicz w sobotę.

TELEGRAMY.

PROPAGATORKA ROZBROJENIA
POWIEKSZA SWA FLOTE.

Berlin 16-6 (aw)

Warsztaty okrętowe w Southampton ukończyły budowę nowego okrętu wojennego, który należy do największych okazów floty bojowej Anglii.

Budowa tego okrętu odbywała się na zasadach, ustalonych na konferencji morskiej w Waszyngtonie. Inżynierowie angielscy zastosowali przy budowie tego okrętu mało dotychczas używaną konstrukcję wież pancernych, które umieszczone zostały na przedniej części pokładu. Okręt posiada 16 szalup i dziewięć dział, z których w każdej wieży umieszczone są po trzy. Prócz tych dziewięciu wielkich armat na statku znajduje się szereg dział mniejszego kalibru.

Z pośród trzech wież pancernych jedna jest znacznie większa od dwu pozostałych, co daje możliwość opanowania linii obstrzału we wszystkich kierunkach i na dowolną odległość.

Godnem uwagi jest, że przy wystrzale, danym ze wszystkich dział znajdujących się na okręcie, statek opuszcza pociski o wadze ogólnej dziewięciu tysięcy kilogramów. Działa statku sięgają odległości 20 mil (morskich).

WYBÓR REKTORA UNIwersytetu
LUBELSKIEGO.

Lublin 16-6 (aw)

W dniu dzisiejszym przybyli tutaj: kardynałowie Dalbor i Kakowski, arcybiskup Twardowski i bisk. Przeździecki, celem dokonania wyboru rektora uniwersytetu lubelskiego.

Gości powitali na dworcu bisk. Fulmann, wice-wojewoda Bryła, prezydent miasta i przedstawiciele organizacji społecznych.

Wspólny front francusko-hiszpański.

Sprawozdanie Painleve'go z podróży do Marokka.

Paryż 16 czerwca (pat)

Natychmiast po przyjeździe Painleve udał się do palacu Elizejskiego, gdzie przed Radą Ministrów i Prezydentem Republiki Doumerguem zdał sprawozdanie ze swej podróży do Marokka, oraz przedstawił ustalone zarządzenia, mające na celu ograniczenie do minimum okresu trwania oraz ryzyka podjętych w Marokku operacji. Rada Ministrów złożyła Painlevemu

jednomyślne podziękowanie

za powyższe sprawozdanie. Z kolei minister marynarki oświadczył, że zgodnie z instrukcjami rządu admirał francuski odwiedził admirała hiszpańskiego i, że wojenne okręty francuskie znajdują się od dnia dzisiejszego na wodach terytorjalnych Rifienów. Po zakończeniu posiedzenia Rady Ministrów Painleve oświadczył, że po południu nie odbędzie się obrady w Izbie premier złoży jedynie na komisjach sprawozdanie o wynikach swej podróży do Marokka ze wszystkimi niezbędnymi szczegółami. Painleve dodał, że

współpraca francusko-hiszpańska

już się rozpoczęła. Dwa francuskie statki wojenne krążą już wzdłuż wybrzeży Rifienów, nie dopuszczając do kontrabandy broni. Na zasadzie prowizorycznego układu wojenne okręty obu krajów będą pełniły straż wzdłuż wszystkich wybrzeży Marokka. Co do rzekomych zmian w naczelnym dowództwie

w Marokko, premier oświadczył, że General Colombar nie został odwołany, oraz że niema również mowy o generale Weygandzie, ani też o generale Gouraud. Wszystkie działy służby, między innymi i służba sanitarna funkcjonują, zdaniem premiera, znakomicie. Samoloty oddają

nieocenione usługi

przy transporcie rannych.

Lautent Eynac dodał, że zarówno samoloty, jak i potrzebny samolotom materiał, znajdują się w Marokku w ilości więcej, niż dostatecznej.

Madryt 16 czerwca (pat)

Komunikat urzędowy podaje z Marokka, że na cisk nieprzyjaciół da się odezwać w znacznym stopniu na odcinku Roxora — Alalez. Hiszpanie ponieśli nieznaczne straty. Według wiadomości, nadchodzących z wewnątrz kraju w walce pod Benihomad nieprzyjaciół ponieśli olbrzymie straty.

Paryż 16 czerwca (pat)

Jak donoszą z Tangeru, samoloty hiszpańskie z powodzeniem bombardowały Soukekkat-Daoulef, przyczem nieprzyjaciół ponieśli znaczne straty. Na odcinku Tetuanu wojska zajmujące pozycje po Bon, Karrich, toczą się zacięte walki z rifienami, którzy pomimo ciężkich strat usiłują za wszelką cenę utrzymać się na swych pozycjach.

Senackie obrady nad budżetem:

Minister Sikorski o armji polskiej.

Warszawa 16-6 (pat)

99 posiedzenie Senatu z dnia 16 czerwca b. r.

W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Kolei przemawiał senator Thulie (Ch. D.), który podniósł, że nadzieja zrealizowania pożyczki kolejowej jest dość słaba, wobec czego należy dążyć do zmniejszenia kosztów administracji.

Z kolei izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Sprawozdawca senator Januszewski (Wyzw.) wskazuje naważność dwóch ustaw, jednej, która zapewniła wojsku minimum potrzeb materialnych na szereg lat, oraz drugiej o najwyższej Radzie Obrony Państwa, jako in stytucji koordynującej prace poszczególnych resortów, które mają wpływ na obronę państwa. Komisja senacka w gospodarce wojskowej zauważa dużą poprawę. Propozycja przez większość komisji rezolucja wzywa władze wojskowe, aby przy zakupach bacznie śledziła koniunkturę na rynku światowym, ażeby zakupy masowo robione były w czasie odpowiednim tak, aby nie podnosiły cen w kraju. Poza tem senator Januszewski już nie jako referent, poleca do przyjęcia rezolucję mniejszości w sprawie bezwzględnej poprawy bytu osób wojskowych drogą włączenia projektu nowej ustawy uposażeńowej, która by normowała uposażenie wyłącznie wojskowych.

Minister spraw wojskowych gen. Sikorski stwierdza, iż ogólna suma wydatków na wojsko wynosi okragło 727 mil.; z czego 18 mil. na marynarkę wojenną. Wyśokość tego budżetu i podwyżka: jaka musiała nastąpić wskutek podskoczenia cen; stała się przedmiotem krytyki zagranicą i w kraju. Propaganda nam wroga pragnie przedstawić to jako militarizm polski. Można jednak stwierdzić, że dziś już takie głosy nie znajdują posłuchu na zachodzie.

Przemówienie swoje ministr zakończył następującym oświadczeniem: armia nasza konsoliduje się także i moralnie i nie zna obecnie innych hasel prócz wywisanych na swoich sztandarach i innego obowiązku prócz obowiązku dla Rzeczypospolitej. Armia nasza nie jest armią odwetową; ani zaboreczą. Dążąc do trwałego pokoju dbać jednak musimy; ażeby ramie nasze nie było bezbronne i; aby nie stwarzać okazji.

Sen. Pozner zapytuje ministra spraw wojskowych, co się robi w kierunku urobienia z żołnierza obywatela polskiego, a co dla oficerów w kierunku kształcenia ich o tyle, aby umieli z żołnierzy zrobić obywateli.

W odpowiedzi zabrał powtórnie głos minister

spraw wojskowych, przyczem m. in. powiedział on następująco:

„Co do sprawy dokształcania i wychowania obywatelskiego w wojsku, to jest rozważany projekt, aby pogłębić jeszcze wykształcenie oficerów, po ukończeniu wykształcenia zawodowego. Armia polska musi stać się naprawdę jednolitą, ażeby mogła wytrzymać próbę wojny i agitacji komunistycznej. Mamy już wszędzie świetlice, teatry i kina z odpowiednim programem. Wogóle armia pod tym względem jest na dobrej drodze. Żołnierze wychodzą z armji świadomi swych praw i obowiązków.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy, sen. Januszewskiego obrady nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych zakończono i przystąpiono do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdanie o budżecie tym przedłożył sen. Buzek, zaznaczając m. in., że rozbudowa polskiego aparatu placówek zagranicznych, musi iść w parze ze wzmożoną akcją jej przeciwników politycznych, t. j. Rosji i Niemiec. Komisja senacka podwyższyła na ogół budżet ministerstwa spraw zagranicznych o 24 mil. złotych.

ATAK NA NASZE GRANICE.

Sen. Koskowski stwierdza, że w ostatnich czasach rozpoczęła się na terenie międzynarodowym akcja, skierowana przeciwko naszym granicom. Nota aliantów, chociaż ujęta w słowa bardzo powściągliwie, odśladania nam

obraz bardzo niebezpieczny.

Niemcy organizują cały naród do przyszłej wojny i do odwetu. Może to niebezpieczeństwo nie byłoby groźnem, gdyby nie fakt, że cała akcja odbywa się pod wpływem zachęty, idącej z Anglii.

Dzisiaj czasy się zmieniły. Przedewszystkiem zmienił się stosunek Anglii do Ligi Narodów. Drugim ważnym czynnikiem jest bliskie już może wystąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zachodzi bardzo poważna różnica między Anglią i Francją pod względem interpretacji najważniejszych artykułów paktu o Lidze Narodów i traktatu wersalskiego. Dotyczy to artykułów o obronie granic, o sposobie pomocy i o sposobie rewizji granic w przyszłości.

Sen. Banaszek uważa, że mniejszości niemieckiej w Polsce należy traktować tak, jak na to zasługują, a nie lepiej, bowiem imponuje im tylko żelazna ręka. Przepowiada następnie, że wynik dzisiejszego głosowania w Niemczech będzie sfalszowany, aby wykazać światu, że Polaków w Niemczech niema.

Na tem zakończono rozprawę nad budżetem ministerstwa robót publicznych.

Referent sen. Kędzior oświadcza, że komisja senacka obniżyła preliminarzowe dochody o 74 mil. cy złotych, pozostawiając dział wydatk. bez zmiany.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10-ej rano.

NA MARGINESIE

Zydowska bezczelność.

Żydzi w Polsce stają się z dnia na dzień coraz to zuchwalsi, coraz to bezczelniejsze żądania stawiają ich przedstawiciele w Sejmie.

Interpelacje koła żydowskiego w Sejmie są na porządku dziennym, a poruszanie na forum Sejmu zupełnie blawych spraw, które jednakże żydzi wyolbrzymiały nieomal do zagadnień, od rozwiązywania których zależy egzystencja „wybranego narodu” jeszcze bardziej rozzuchwała żydostwo.

Koło żydowskie wtraca się do życia i działalności księży polskich, posuwając się do interpelowania Rządu o to, co mówił ks. Hilchen w Padwie.

Widocznie zdaje się żydom, że znajdują się nie w Polsce, a w Rosji, gdzie był zwyczaj przesładania księży jedynie dlatego, że są księżmi i każde odezwanie ich prywatne musi być poddane cenzurze. U nas role „cenzorów”, którzy wnikała w prywatne życie księży polskich przyjeźli na siebie żydzi i dlatego to mamy także interpelacje w Sejmie, jak wspomniana wyżej.

Ze przykład idzie z góry i jest zaraźliwy o tem nikt nie wątpi.

I oto idąc za przykładem Grünbaumów, wrogów Polski, jakiś żydek, Menachem Langnajer ogłosił w hebrajskim „HaJnele” sionistycznym (Nr. 113) list otwarty do koła

List ten wymownie świadczy, że żydzi zajmują się szpiclowaniem w kościele katolickim, do czego otwarcie przyznaje się Menachem Langnajer.

Z wspomnianego wyżej listu okazuje się, że żydek ten w Turcji pod Strjmem wlaźł nieproszone do kościoła i słyszał, że ksiądz mówił, żeby nie kupować u żydów, bo oni oszukują, są wrogami i bolszewikami.

I na tej podstawie sionista uczynił wielki „gwałt”, i domaga się od „koła” nie mniej ni więcej tylko... interpelacji; bo jak może „taki polski ksiądz” namawiać „gojów” do bolkołu „wybranego narodu”.

Koło żydowskie zapewne przychyliło się do „słusznych” wywodów Langnajera i święta interpelacja gotowa, a żydzi rozgłoszą, że ich Polacy „prześladują” bo... niechca pozwolili wywyższać się potomkom Izraela.

Możeby tak jednak żydzi zaprzestali wtracać się do prywatnego życia polskich księży, a wglądneli bliżej w swoje postępowanie względem Aryjczyków.

J.

Pożar w kościele św. Stanisława na Woli.

ZNISZCZENIE WIEŻY.

Wczoraj o g. 1 i pół w połud. z okien wieży kościoła św. Stanisława na Woli w Warszawie poczęły się wydobywać smugi dymu. W chwili potem z wyżartych w witrażach otworów wyrwały ogniste języki i objęły balustrady balkonów. Ogień zo stał zauważony przez licznych przechodniów. Natychmiast zaalarmowana straż ogniowa, która wysłała na miejsce wypadku wszystkie warszawskie oddziały. W 3 m. 45 sek. po alarmie nadjechały pożarne sikawki mirowskiego oddziału, w 4 m. 14 sek. 1-go nalewkowskiego, a wślad za nimi II-go i III-go. Ogień rozszerzał się z szalona szybkością. W momencie przybycia straży ognio wej cały front kościoła spowity kłęby dymu. Płomienne pasma okoliły mur, kolumny, wykusze i ponad złoty krzyż na środkowej wieży strzelały rozczapierzona i złowieszczą smugą. Wicher powyrwał płonące żaluzje i niosł iskry na dachy okolicznych domów.

Przystąpiono do akcji ratunkowej. Główną troską stało się niedopuszczenie rozszalałego żywiołu na resztę dachu kościoła. Przystawiono drabiny. Stępnęły one jednak tylko 30 metrów, podczas kiedy odległość do balkonów wieży wynosi 30 metrów. Wśród straszliwej orgii walących się ścian, trzasku pękających belek i syku płomieni drapał się strażacy na dach nawy głównej. Ślamta

DZWONÓW I CHÓRU.

kierowano akcją ratowniczą. Pieć niemal godzin trwała walka człowieka z żywiołem. Po przeciwnej stronie ulicy zgromadziło się mnogie ludźmi. Przybyli kard. Kakowski i biskup St. Gall, kom. miasta Jen. Suszwicki, sztab policji z kom. Czwinowskim na czele, prez. Jabłoński, oraz wicepr. Janowski.

Ponury jest plon pożaru. Płomienie i dym spadł na chór kościelny, organy, środkowa ściana i wnetrze wieży. Spadające 3 wielkie dzwony przebiły otwór w sklepieniu nad chórem i nawpółstopione leży na osmolonej podłodze.

Nawa jednak pozostała nienaruszona. Za zwycięski sukces szczerą wdzięczność należy się kom. Dutkiewiczowi, kapitanom: Harniszowi, Markowskiemu i Kubaszewskiemu oraz całej braci strażackiej.

Co do przyczyn pożaru, to fama ulicza na ukula doraznie kilka wersji. Najprawdopodobniejsza wydaje się być hipoteza o zaproszeniu ognia. Czy przypuszczenie to odpowiada prawdzie — wykaże dalsze śledztwo specjalnej komisji. W każdym razie krótkie spicie jest niemal wykluczone.

Pogotowie 4-go oddz. straży przez całą noc uważało, aby iskry nie wznęciły nowego ognia.

Mieszkańców 3-ech najbliższych domków wysiedlono.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

ZUCHWAŁY NAPAD.

(k) W dniu 11 bm. o godz. 10 wieczorem napadnięta została na szosie między Las kowicami a Gołańczem Maria Gengel, zamieszkała w Poznaniu na Jeźwcach. Niewysła dzony narazie osobnik zadał swej ofierze 14 pchnięc nożem. Na szczęście nie zagrażała one życiu napadniętej. Napad rabunkowy zdaje się być wykluczony. Przypuszczalnie chodzi tu o zbrodnię zbroczoną pod wzajem seksualnym. Wdrożono dochodzenia w celu wyśledzenia sprawcy zbrodniczego napadu.

WSZYSTKO POD JEDNYM DACHEM.

(k) W zaścianku Cuchanowicki w gm. rzeszańskie; ziem wileńskiej stwierdzono: że mieszka tam od dłuższego czasu bez zameldowania kilku podejrzanych żydów.

Gdy policjanci weszli do ich mieszkania zapanowało wśród obecnych zamieszanie.

Jeden z policjantów poszedł o piętro wyżej i zobaczył niezwykle widok: koło stojącej u okna maszyny drukarskiej krzatało się dwóch żydów, zajętych... odbijaniem fałszywych 2-złotówek.

Zatrzymani główni macherzy są: herszt Lewin Lejba (Wilno, Wielka 31), litograf i wykonawca, Rejznik Moszek z Lublina i Szmurlew Elias, pomocnik drukarski z Wilna (Lubocz 29).

Aresztowano również właścicielkę domu Franciszke Wojciechowska oraz Aizensztadta, litografa z Wilna. Gotowych (wydrukowanych) dwuzłotówek zabrano na 39 tysięcy.

Były one odrobione zupełnie dobrze. Brakowało tylko numerów i serji.

Prócz fałszywych pieniędzy zabrano sporą ilość złota, broni, prochu i bibuły komunistycznej.

—000—

GUY DE MAUPASSANT.

1)

Kulaska.

Jakże dziwne są te dawne wspomnienia. Ściągające człowieka bezustannie, że niepodobna się im opędzić!

To, o którym chcę mówić, jest tak stare, że pojąć wprost nie mogę, jak zdołało tak żywo i uporczywie zachować się w mej pamięci. Od tego czasu widziałem tyle rzeczy ponurych, wstrząsających i okropnych, że się zdumiewam, dlaczego nie mijają ani jeden dzień, aby stara Kulaska nie zjawiła mi się przed oczyma, jaką ją znałem ongi, dawno, dawno temu, gdy miałem lat dziesięć, czy dwanaście.

Była to stara szwaczka, która raz tygodniowo, każdego wtorku przychodziła naprawiać bieliznę u mych rodziców. Rodzice mieszkali w jednym z tak zwanych zamków wiejskich, będącym poprostu domem staroświeckim, o śpiczastym dachu. Do domu tego należały coś cztery folwarki pobliskie.

Wieś, bardzo rozległa, ciągnęła się na przestrzeni paruset metrów, słońca koło kościoła z czerwonych cegieł, czerniałych pod wpływem czasu. Otóż każdego wtorku stara Kulaska przychodziła około siódmej rano i natychmiast wchodziła na poddasze, do szwalni, by się zabrać do roboty.

Była to kobieta wysokiego wzrostu, chuda, brodata, a raczej włochata, gdyż całą twarz miała owłosioną, począwszy od brody, uderzającej na pierwszy rzut oka, która wyrastała kępami nieprawdopodobnymi, kędzierzawymi, jakby szalenie jakiś zasiał je był po całej tej ogromnej twarzy zandarma w spódnicy. Kępki te wyrastały jej na nosie, pod nosem, koło nosa, na brodzie, na policzkach; a rzesy jej;

niezwykle grube i długie, całkiem siwe, krzaczące, zjeżone, najzupełniej robiły wrażenie wąsów, umieszczonych przez pomyłkę na miejscu niewłaściwym.

Kulaska mocno, nie tak, jak zwykle kuleją kalecy; raczej chwiała się, jak okręt zarzucający kotwicę. Gdy na zdrowej swej nodze opierała korpus ogromny, kościasty, rozchwiany, zdawało się, że się rozpędza; by skoczyć na jakąś fałę potworną; poczem nagle zanurzała się, jakby zniknąć miała w otchłani, zagłębić się w ziemi. Chłód jej przypominał burzę, tak się kołysała za każdym krokiem; a głowa, przybrana zawsze w ogromny biały czepiec o wstążkach fruujących po plecach, zdawała się za każdym jej ruchem przecinać widnokrąg od południa ku północy, i od północy ku południu.

Ja uwielbiałem starą Kulaskę. Zaraz z rana, co prędzej biegłem do szwalni, gdzie zastawałem ją przy szyciu, z fajerką pod nogami. Skoro tylko wszedłem, zmuszała mnie, bym siadał nad tą fajerką, mającą mnie chronić od przeziębienia w tej dużej chłodnej izbie, na poddaszu.

— Inaczejbyś tu skrzepnął — mawiała.

Opowiadała mi historie, ani na chwilę nie zaprzestając naprawiać bielizny palcami długimi, pokrzywionymi, lecz zręcznymi; oczy jej z poza cularów powiększających, gdyż skutkiem lat podeszłych miała wzrok osłabiony, wydawały mi się jakieś olbrzymie, dziwnie głębokie, jakby podwójne.

O ile sobie mogę przypomnieć historie, które mi opowiadała, do głębi poruszając dziecięce me serce, była ona kobietą prostoduszną o sercu wspaniałym myślnem. Opowiadała mi zdarzenia wiejskie, o krowie, która uciekła z obory, a którą znaleziono nazajutrz przed młynem Prospera Maleta, zapatrzoną w obracające się skrzydła wiatraku, albo o jajku w dzwonnicy kościelnej, zniesionem tam przez niewia-

domo jakiego ptaka, albo o psie Jana Pilasa, co w odległości dziesięciu mil szukał spodni swego pana, skradzionych rzekomo przez jakiegoś włóczęgę, gdy, spodnie te suszyły się przed domem po deszczu. Najwne te przygody opowiadała mi w taki sposób, że w umyśle moim przybierały one rozmiary dramatów niezapomnianych, poematów wspaniałych i tajemniczych; a żaden z utworów poetyckich, które opowiadała mi matka wieczorem, nie miał tej soczystości, ni rozmiarów, ni siły, co opowiadania owej wieśniaczki.

Pewnego wtorku, spędziwszy cały ranek na słuchaniu historii starej Kulaski, poszedłem ze służącym zbierać orzechy własku Halleti, poczem znów chciałem wrócić do szwalni. Pamiętam to wszystko tak dokładnie, jakby się było działo wczoraj.

Aż tu otworzywszy drzwi poddasza, ujrzałem starą szwaczkę na ziemi, obok krzesła, twarzą do podłogi, z ramionami wyciągniętymi, trzymającą jeszcze w jednej ręce igłę, a w drugiej moją koszulę. Jedną z jej nóg, prawdopodobnie tą długą, w błękitnej pończosze, wysunęła się z pod krzesła, a okulary potoczyły się daleko i nie aż pod ścianę.

Uciekłem, wydając krzyki przesywające. Zbiegli ludzie i po upływie paru minut dowiedziałem się, że stara Kulaska umarła.

Nie potrafiłbym wyrazić tego wzruszenia głębokiego, bolesnego, straszego, jakim ścisnęło się moje dziecięce serce. Drobniemi kroczkami zeszedłem do salonu i ukryłem się w ciemnym kącie, w głębi olbrzymiego staroświeckiego fotelu, na którym płakałem, klęcząc. Musiałem tam być długo, gdyż noc zapadła.

(d. c. 2.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

O palenie fajek.

§) W Parwzu utworzył się nowy syndykat tych wszystkich, zarówno kobiet jak mężczyzn, których zajęciem jest opalanie fajek dla amatorów, lubiących mieć fałczki o ładnej brązowej barwie, a nie chcąc się tem trudzić. „Przemysł” taki uprawiany już był oddawna, w ostatnich czasach jednak osłabił nieco, wskutek tego, że ludzie palą więcej cygar i papierosów, a mniej fajek. Teraz fajka znowu stała się modną, a palacze organizują się.

Podczas drugiego cesarstwa można panowie przykładali dużą wagę do tego, aby mieć pięknie opalone fajki i wówczas powstał zawód opalaczy. Było bowiem wprost nieprzyzwyczajoną towarzyską używać fajki nieopalonej. Zdarzało się jednak, że fajka się stłukła, lub zgubiła. Cóż miał czynić nieszczęsny palacz? Nowa nie da się tak z dnia na dzień opalić. Udawał się więc do obecnej pomocy tych, którzy dniami całymi siedząc nad Sekwana oddawali się zajęciu palenia. Nie czynili tego jednak bezmyślnie, lecz kontrolowali pilnie od czasu do czasu, czy fajka nabiera odpowiednią barwę, czy opala się równo. Byli tacy mistrze w swoim fachu, który każdy żądany cień umieli fałczecze nadać i w ten sposób wiele pieniędzy zarabiali.

Letnie futra.

Byli dotychczas tacy, którzy sadzili, że futra służą człowiekowi dla ciepła i noszą się w zimie, kiedy jest — według wszelkiego praw dopodobieństwa — praw przyrody — chłodno.

Sprawa ta jednak przedstawia się trochę inaczej. Futro w zimie — owszem — ale to jest futro zimowe, zaś w lecie nosi się futro letnie.

Różnica między zimowym a letnim futrem jest tak widoczna, że bardzo łatwo można odróżnić jedno od drugiego.

Wszystkie futra o kolorach ciemnych — są rzeczą prostą — zimowe, o jasnych — letnie.

Więc: szenszyle, gronostaje, sobole; srebrne lisy — są futrami letnimi. Także oczywiście wszystkie króliki, psy, koty i inne domowe zwierzęta; którym kuśnierz przydał tony jasne, zaliczyć można do letnich.

Najmłodniej jest teraz w lecie nosić futro w formie etoli, kołnierza, kabacika i t.p. Zeby wyglądało ładnie, łączy się je z gazą, crepe georgette'a popl... i nosi się przez kilka miesięcy letnich bez względu na temperaturę, do chwili pierwszych chłódów, kiedy jasny kolor futra nie jest w stanie ochronić przed zimnem i trzeba się uciekać do barw solidnych.

Nieopuszczony lynch.

§) W tych dniach miasto Dallas, w stanie Texas, było widownią zaciekłej walki między zastępami policji i straży ogniowej, uzbrojonymi w strzelby, bomby gazowe; sikawki i rewolwery, z tłumem; składającym się z kilkuset osób; które usiłowały wtargnąć do więzienia, aby porwać z tamtąd zlynchować dwóch murzynów, aresztowanych pod zarzutem napadu i morderstwa.

Gdy tłum natarł na wrota więzienne, powitano go strumieniami wody z sikawek parowych i strzałami z rewolwerów. Pleciu napastników padło ranionych, a jeden zabity. Dopiero wówczas tłum, widząc, że to nie przelewki, cofnął się; obrzucając policję kamieniami, cegłami i butelkami. Policji te jednak raniły tylko jednego z obrońców więzienia, poczem policja aresztowała około stu kobiet i mężczyzn.

Przez całą noc jeszcze czuwano nad więzieniem, ale do dalszych ataków już nie doszło.

Grób, który wiele powiedział.

§) W Balfurusz w Persji przed sześciu laty policja znalazła w polu zwłoki młodego greka Natanosa, strasznie zniekształconego. Grek ów mieszkał czasowo w Teheranie i trudnił się skupowaniem drogich kamieni, głównie wielkich turkusów. Podejrzenie o morderstwo padło na Jowana Dimitresku, europejczyka, niezdowodowanej na

Memorjał ekszebraka.

PROJEKTY MAJĄCE UWOLNIĆ KRAJ OD PLAGI ZĘBRACCTWA.

Do gabinetu dyktatora hiszpańskiego, Prime de Riveru, wpłynęło pismo jednego z zębraków, który dobył się znacznego majątku, chodząc po odpuściach i miejscach cudami słynących.

W przeciągu 20 lat pracy zawodowej zębraków zaoszczędził sobie 150 tysięcy pesetów i resztę życia postanowił spędzić jako kapitalista, żyjący z renty.

Kupił sobie piękny domek, urządził go wygodnie, ulokował gotówkę na pewnych hipotekach i za brał się do zwalczania zębractwa w kraju.

Do dyktatora wysłał tedy memorjał podający szereg projektów, mających uwolnić kraj od plagi zębractwa. Były fachowiec doradca, aby każdego schwytanego na zębractwie poddawano lekarskim oględzinom. Wtedy by wyszło na jaw, iż 90 proc.

kalek, wzbudzających swym wyglądem litość, to na zdrowej w świecie ludzkiej.

Ekszebrak jest zdania, iż kary więzienia nie zapobiegną zębom. Należy stworzyć oddziały przymusowej pracy. Zębrak nieczego bowiem więcej się nie obawia jak pracy. Wstręt do niej wypędził go na ulicę i kazał wyciągać rękę.

Gdyby skazano pięćdziesięciu zębraków na pół roku przymusowej pracy, przy naprawie dróg publicznych, budowach rządowych lub postano ich do kopalni znikłoby zębractwo w Hiszpanji.

Oddziały przymusowej pracy zorganizowane na sposób wojskowy mogłyby zapełniać jeszcze szulerami, oszustami, lichwiarzami i wszelkiego rodzaju próżniakami, żyjącymi z naiwności ludzkiej.

Rady zawodowego zębraka są godne uwagi i u nas w Polsce.

Pierwsza maszyna, która uniosła w powietrze ludzi.

§) Od dwudziestu trzech lat znajduje się w pracowni Orville'a Wrighta w stanie pierwotnym aeroplan, zbudowany przez niego razem ze zmarłym już bratem Wilburem, a będący pierwszą maszyną cięższą, niż powietrze, która dokonała szczęśliwej podróży szlakami powietrznymi.

Pamiętkowy ten aeroplan miał być przewieziony do Anglii i ustawiony na wieczne czasy w muzeum Kensington w Londynie, gdyż Orville Wright czuł się urażony, że znajdujący się już w muzeum Smithsona w Waszyngtonie aeroplan Langleya oznaczono tam, jako pierwszy aeroplan, który w 1903 r. przeleciał nad rzeką Potamac, a

przytem niemal zniszczono go podczas badania pretensji rozmaitych wynalazców.

Obecnie jednak powiodło się wynalazcy hydroplanu, G. M. Loeningowi namówić Wrighta, aby zaniechał zamiaru wysłania swej cennej pamiętki do Anglii. Wright zgodził się na to, ale pod warunkiem, że wyślawiony w muzeum Smithsona aeroplan Langleya znaczony będzie, jako „aeroplan rekonstruowany”, jego zaś aeroplan zapisany będzie, jako „pierwsza maszyna, która uniosła w powietrze ludzi”.

Tylko pod tymi warunkami, aeroplan Wrighta dostanie się do muzeum waszyngtońskiego.

rodowości, podróżującego po Persji w celach handlowych. Domniemany zabójca dzieki wadliwej organizacji policji śledczej w tym kraju, w ciągu dwóch tygodni korzystał z zupełnej wolności i zdołał odjechać do Buzsziru. W czasie gdy policja wykryła nareszcie miejsce jego przebywania, Dimitresku zniknął bez wieści, a było to w pobliżu miasta Meszhedu. Poszukiwania trwały czas jakiś policja zaś pewna, iż zabójcy udało się zbiec w kierunku Rosji, sprawę umorzyła. Dopiero przed dwoma miesiącami, robotnicy zajęci w kopalniach kamienia pod Kermanszajem, znaleźli w ziemi szczątki ludzkie. Strażnicy obchodowi oglądając szczątki, znaleźli przy nich kilka cennych turkusów artystycznych nie napuszczanych złotem. Policja w kamieniach tych poznała iż należały niegdys do Natasona. Widocznie Dimitresku był mordercą Natasona lecz sam uciekając od miejsca popełnionej zbrodni wpadł w ręce opryszków. Poszukiwania tych ostatnich nie dały pożytecznych wyników i dalsze śledztwo stało się niemożliwym.

Morderstwo w aeroplanie.

§) W pobliżu miasta Oedenburga (Soprony) znaleziono dopiero teraz trupa, jak się następnie okazało, bogatego handlarza brylantów Jana Laskera ze Strasburga.

Przeprowadzone badania wykazały, że Lasker został w czasie lotu z Wiednia do Budapesztu zachloroformowany przez swego sekretarza i następnie doszczętnie obrabowany, poczem niewierny służba wspólnie z pilotem, który zapewne był z nim w porozumieniu, wyrzucił Laskera z aeroplanu. Obydwaj handyci umknęli po dokonaniu rabunku zagranicę.

Aeroplan, którym jechał nieszczęśliwy jubiler, wyruszył z Wiednia jeszcze w dniu 31 marca r. b.

Stulecie zapalki.

§) W bieżącym miesiącu miało stać się od chwili, gdy John Walker, chemik, mieszkający w Stockton, w Anglii, odkrył przypadkowo, że mieszanina siarki antymonu i chloranu potasu tworzy masę, która zapala się przy lekkim nawet jej potarciu.

Dało mu to pomysł do wyrobu zapalek przez pokrywanie tą masą końców cienko krawalnych precyków drewnianych. Niebawem też zjawili się w handlu w Londynie

pierwsze pudełka z zapalkami Walkera, do których dołączony był też kawałek papieru szmerglowego i pomimo wysokiej ceny, szyling za pudełko, znalazły chętnych na bywalców, wobec kłopotliwości otrzymywania ognia za pomocą krzesiwa lub zapalek, maczanych w roztworze kwasu siarczanego.

A choć Walker nie mógł wówczas otrzymać patentu na swój wynalazek, to jednak, gdy w siedem lat później Izaak Holden, owozował pierwszą w Anglii mechaniczną wytwórnię zapalek, był już człowiekiem bogatym.

OBRAZIE! CZY NIE OBRAZIE!

§) Studenci uniwersytetu w Heidelbergu zażądali od rady fakultetu, aby zawiesiła wykłady prywatnego docenta Teodora Lessinga za to, że napisał on artykuł obrażający Jakoby Hindenburga. P. Lessing przestał wykładać. Ale pruski minister oświaty na skutek przeprowadzonego badania zdecydował, że artykuł inkryminowany nie zawierał rzeczy obraźliwych dla Hindenburga. Wobec tego prof. Lessing wznowił wykłady bez żadnych przeszkód ze strony studentów. Tym jednak razem zaprotestował przeciwko jego wykładom rektor uniwersytetu heidelberskiego i wniósł skargę go pruskiego ministra sprawiedliwości za obrażenie Hindenburga przez profesora-publicystę. Rezultat skargi dotąd nieznan.

POWRÓT ZAGINIONEGO PODRÓŻNIKA.

§) Do Kopenhagi powrócił Piotr Freuchen, który, w r. 1919 na czele wyprawy, wyruszył do Grenlandji i od tej pory, z braku znaków życia był uważany za straconego. Rząd duński w 1920 r. wysłał ekspedycję, która nie natrafiła na jego ślady i powróciła pewna, że podróżnik ze swoim ludźmi zginął z głodu i zimna. On zaś zaszkoczony brakiem żywności przedarł się ze swoim eskimosami do Ziemi ks. Wilhelma, ożenił się z eskimoską i natrafił na okolicę pełną zwierzyny i materiału na futra. Po kilku latach nadaremnie oczekiwania pomocy dopiero w r. z. na swoje sygnały zwrócił uwagę osady statku „Gokongen”, który go przewiał do Szkocji, zjadł ze swoją żoną i dwójkiem dzieci przybył do czystej Danji.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Nowe rozporządzenie dewizowe.

(—) W tych dniach w Dzienniku Ustaw opublikowane zostały rozporządzenie ministra skarbu wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą. W rozporządzeniu tym wprowadzono niezbędne zmiany i nowe postanowienia podyktowane życiem i wskazaniami aktualnej polityki walutowej. Najważniejsze zmiany i uzupełnienia są następujące:

Skrócono z sześciu tygodni do trzech termin przedkładania bankom dewizowym dowodów, stwierdzających przyświecie towarów z zagranicy w wypadkach przekazywania zagranicę zaliczek na ten towar:

Na banki dewizowe nałożono obowiązek pobierania od zleceń i oddawców przy każdym dorazowym przekazywaniu walut zagranicznych zagranicę specjalnych deklaracji w dwóch egzemplarzach, z których jeden przesyła się władzy podatkowej II instancji od przedsiębiorstw, nieprowadzących ksiąg handlowych przepisanych kodeksem handlowym i nie należących do przedsiębiorstw wymienionych w art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 14 maja 1923 w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego.

Zezwolono na wysyłanie zagranicę poczta pieniędzy w gotówce do równowartości 100 zł. i pozwolono na przekazywanie za pośrednictwem poczty pieniędzy zagranicę do równowartości 100 zł. (do Gdańska przez polski urząd pocztowy do równowartości 250 zł).

Ustanowiono zakaz wywozu weksli zagranicę bez zezwolenia; kupno zagranicznych papierów wartościowych zakwalifikowano jako niedozwolona lokata pieniężna za granicą.

Dozwolono na otwieranie rachunków zagranicznych w PKO i jej oddziałach i pozwolono urzędowi pocztowym na przyjmowanie wpłat na te rachunki do wysokości 100 złotych jednorazowo.

Winni nielegalnej wysyłki weksli zagranicę oprócz kary za samą wysyłkę podlegać będą karze za dokonanie tym wekslem nieuzasadnionej gospodarczo płatności zagranicą.

Nadto rozporządzenie zaliczyło belki, bale, deski, łaty, podkłady kolejowe i kłocę belgijskie oraz klepki debowe do artykułów, z których należność eksportowa podlega zamknięciu wyłącznie przez Bank Polski.

Wreszcie Bankowi Polskiemu przyznano przywilej nieograniczonego co do sumy i sposobu wywozu oraz wysyłki zagranicę poczta kwot pieniężnych w gotówce, czeków, przekazów, akredytów, weksli i wszelkich zobowiązań pieniężnych w opakowaniu opatrzonym urzędowym jego pieczęciami.

IZBY RZEMIEŚNICZE W POLSCE.

(—) Nowy projekt ustawy przemysłowej opracowanej przez ministerstwo przemysłu i handlu, który niewątpliwie będzie przedmiotem rozważania Sejmu, wysuwa na przód dzień wice doniosła sprawa Izby rzemieślniczych, jako podstawowego czynnika organizacji życia gospodarczego w tej ważnej i szerokiej dziedzinie. Dotąd Polska posiada cztery Izby rzemieślnicze: w Grudziądzu, Poznaniu, Bydgoszczy i Katowicach.

W województwach na terenie b. Kongresówki, oraz w województwach wschodnich niema ich wcale, w czterech zaś województwach małopolskich istnieje organizacja p.n. Izba Stowarzyszeń rekordzielniczych i przemysłowych we Lwowie. Izby rzemieślnicze na terenie b. zaboru pruskiego są oparte na ustroju Izby niemieckich i wykazują żywotność, jakkolwiek działalność ich jest krepowana brakiem dostatecznych funduszy.

Ujęcie organizacji i działalność Izby rzemieślniczych w szereg artykułów ustawy przemysłowej odpowiada artykułowi 68 Konstytucji, według którego winny być tworzone dla poszczególnych dziedzin życia

Wszczęświato w rynek zbożowy.

(—) Przeszkoroczny nieurodzaj zboża w Europie a pszenicy w Kanadzie i częściowo w Argentynie tak wyczerpał zapasy wszczęświatowe pszenicy i żyta, z którymi zwykle przechodzi się do nowych żniw, że przed niedawnym czasem była obawa w pewnych kołach zainteresowanych handlem zboża i spekulacją giełdową, czy wystarczy do nowych żniw zapasów ziarna. Obecnie te obawy minęły, ponieważ spożycie w Europie zboża importowanego się zmniejszyło, gdyż wobec zapowiadających się dobrych żniw przychodzą na wewnętrzne rynki zbożowe ukryte zapasy. Również ukazały się większe zapasy żyta w Stanach Zjednoczonych. Z tego przypuszczalnie powodu, jak pierwotnie obliczono, ceny żyta i pszenicy na rynku wewnętrznym niemieckim są w Berlinie niższe jak notowania zagranicznego zboża w Hamburgu.

Tem niemniej tendencja rynku zbożowego jest stała i raczej w ostatnich czasach zwykła i ceny cokolwiek żyta i pszenicy wzmocniły się, zwłaszcza z dostawą na miesiąc lipiec, gdyż różnice cen pomiędzy czerwcem a lipcem uległy redukcji.

Z powodu dobrze zapowiadających się żniw na północnej półkuli, za wyjątkiem angielskich Indji i Stanów Zjednoczonych (pszenica ozima) obie partie zwykłoców i zniżkowców zbożowych przycichły, gdyż nie ma odpowiednich podstaw do spekulacji.

Podług najnowszych przybliżonych zestawień zbiory pszenicy i żyta na północnej półkuli obliczają na równe z roku 1923; to znaczy, że pszenicy ma być o 23 mil. quarterów a żyto blisko o 29 mil.

gospodarczego Izby rolnicze; handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze; Izby pracy najmniejszej i inne, połączone w naczelna Izba gospodarcza Rzplonej.

W opracowaniu ustawy przemysłowej, ministerstwo przemysłu i handlu wzorowało się w rysach zasadniczych na ustawie niemieckiej z pewnymi odchyleniami odpowiadającymi warunkom i potrzebom gospodarczym państwa polskiego.

Należy zauważyć, że ustawa przemysłowa nie daje szablonowego statutu Izby rzemieślniczych dla całego państwa, lecz pozostawia możliwość opracowywania statutów dla poszczególnych Izby rzemieślniczych. Tym sposobem każdy taki statut wydany przez ministerstwo przemysłu i handlu, będzie odpowiadał istotnym potrzebom życia danego terenu, na którym działać będzie Izba rzemieślnicza.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE SZWAJCARJI.

(—) Położenie gospodarcze Szwajcarii za I-y kwartał br. w oświetleniu danych handlu zewnętrznego mało zmieniło się w porównaniu z I-y kwartałem 1924 r. Wwóz towarów wynosił 15,54 miliony q. i 414 tys. Hl. wartości 642,7 milj. fr. wywóz 1,8 milj. q. i 4,67 milj. sztuk (głównie zegarków) za 501,8 milj. fr. (bez złota) import wzrósł o 55 milj. fr. a eksport tylko o 4,4 milj. fr. Wartość eksportu stanowi 78,2 proc. importu. Wzrost wartości importu należy po części przypisywać wzrostowi cen zboża i surowców. Zboża wwieziono za 80 milj. fr., żelaza i fabrykatów żelaza za 32 milj. fr., bawełny za 39 milj. fr. tj. za 8 milj. fr. mniej niż w 1924 ale przy prawie tej samej ilości, dzięki spadkowi cen na surowa bawełnę. Wzrost importu wykazują ilościowo: węgiel, towary konfekcyjne, maszyn, automobyle etc. — W eksporcie wzrastają głównie następujące pozycje: zegarki, materiały jedwabne, ser, aluminiowe wyroby, mleko skondensowane. Dostyc znaczny spadek wartości wywozu wykazują hafły, przedza t. zw., Schappe; wstążki jedwabne i barwniki. W przywozie pierwsze miejsce zajmuje Francja, dalej idą Niemcy, St. Zjednoczone P. Am. Włochy i td. Polska będzie zapewne na 22-im miejscu. — W wywozie na pierwszym miejscu stoi Anglia, a dalej Niemcy, Francja, Stany Zjednoczone Am. P., Włochy i td. Polska zajmie prawdopodobnie 12 miejsce.

Obrót handlowy z Polska stanowi w przywozie zaledwie 0,43 proc. a w eksporcie 1,67 proc. Dostarczaliśmy Szwajcarii towarów 168 tys. q. za 2,8 milj. fr., a wwóz

quar, więcej jak w nieurodzajnym roku 1924.

Te obliczenia optymistyczne są robione, pomimo, że w Rosji w pewnych dzielnicach panuje susza, w Kanadzie i niektórych Stanach Ameryki północnej mrozy miały uszkodzić zasiewy jarej pszenicy, zwłaszcza kukurydzy, o czym w swoim czasie podawaliśmy krótką wzmiankę.

Na innych rynkach światowych usposobienie jest mocne ale spokojne i również trzeba podkreślić, że działalność spekulantów jest bardzo nieznaczna.

Brak kukurydzy, jaki się chwilowo ukazał na rynkach, z powodu sygnalizowanych przed dwoma tygodniami uszkodzonych zasiewów teje w Stanach Zjednoczonych ustąpił z powodu większego zaofiarowania kukurydzy przez Rumunję i Argentynę wywołanego wysokimi cenami.

Wogóle usposobienie nie jest jednolite. Ceny jęczmienia w Chicago podniosły się z powodu dużych deszczów, jakie spadły podczas żniw w Kalfornji, to miało spowodować pewne szkody. Natomiast w Anglii usposobienie dla tego gatunku zboża osłabło, z powodu dostawy jęczmienia starego przez Rumunję i rozpoczynających się dostaw z nowych zbiorów z północno-afrykańskich krajów. Widoczne zapasy pszenicy w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie na 1 czerwca wynosiły 2 mil. tonn a żyto 250 tysięcy tonn; tak, że w roku nadchodzącym, wobec wyczerpania zapasów trzeba się liczyć z usposobieniem pomyślnym dla rolników na rynkach zbożowych.

szwajcarski do nas wynosi 8,158 g. i 150 tys. sztuk za 8,4 milj. fr. a zatem wartość naszego importu do Szwajcarii za I-y kwartał br. spadła do 32,7 proc. eksportu, gdy w I-y kwartale 1924 r. wynosiła 48,5 i jeszcze w IV-y kwartale 46,1 proc. Ten zanik wywozu naszych towarów do Szwajcarii można przypisać po części wysokim cenom i kosztownemu przywózowi, ale zdaje się, że w pewnej mierze również małej znajomości rynku szwajcarskiego.

JAK OBLICZAĆ TRZECIA RATE PODATKU MAJATKOWEGO.

(—) Na tle obliczania trzeciej raty podatku majątkowego powstaje stale nieporozumienie. Celem ich uchylenia minister skarbu podał kilka przykładów, które powinny służyć jako materiał orientacyjny.

1) Obliczenia i przypis III raty dla płatników pierwszych czterech stopni:

a) prowizoryczny podatek wynosi 60 zł., definitywny podatek 100, a 70 proc. tego podatku 70 zł. Przypis prowizoryczny I i II raty wynosi 10, plus 20; razem 30 przypis zaliczek np. 15; razem więc przypis 45 zł. Trzecia rate należy w tym wypadku przypisać w pełnej wysokości raty prowizorycznej, t. j. 10 zł.

b) prowizoryczny podatek wynosi 120 zł., definitywny 100, a 70 proc. tego podatku 70 zł. Przypis zaliczek wynosi np. 15 zł., I raty—20 zł., II raty—40 zł., razem przypis 75 zł. W tym przypadku nie należy wogóle przypisywać III raty, a nadto z II raty należy odpisać 5 zł.

c) prowizoryczny podatek wynosi 180 zł., definitywny 160 70 proc. tego podatku 112 zł. Przypis zaliczek wynosi np. 13 zł., I raty—30 zł.; II raty—60 zł., razem przypis 130 zł. W tym wypadku tytułem III raty należy przypisać zamiast kwoty 30 zł., tylko kwotę 9 zł., która stanowi różnicę pomiędzy sumą dotychczasowych przypisów w łącznej kwocie 130 zł., a kwocie 112 zł., odpowiadająca 70 proc. definitywnego podatku.

2) Zmniejszanie przypisów dotychczasowych należności, należy dokonywać według następującego przykładu: Przypis I zaliczki wynosi 5 zł., II zaliczki—40 zł., cały prowizoryczny podatek 60 zł., I rata 10 zł., II rata 20 zł., podatek definitywny—50 zł., 70 proc. tego podatku 35 zł. Płatnikowi takiemu nie przypisze się wcale III raty; a nadto należy umorzyć II rate i I oraz z II zaliczki kwotę 10 zł.; czyli umorzyć należy całą zaliczkę 40 zł.

ZYGIAK

Pieniądze z wywłaszczenia.

Wkrótce w Gdyni zostanie otwarte „Casino”. (Z prasy)

Gdy przed laty w pruskim Sejmie
Uchwalono wywłaszczenie
Polskiej ziemi, Bismarck stary
Rzekł z trybuny: „Niechaj wrzenie
Wśród Polaków niema miejsca.
My zrobimy w dobrej wierze,
Aby dać Polakom możność
Grać w ruletę na Rivierze”.
Czasy inne, ludzie inni,
Polak Polski się nie wstydzi
Obywatel ściska pasek,
Na Rivierze grają Żydzi.
Lecz Sejm polski rolnikowi
Znów chce ulżyć w ciężkiej doli
I wywłaszczył wielką własność,
Aby chłop siedział na roli,
A ziemianin mógł się bawić
Rząd więc przeskód tym nie czyni
Którzy na te ciężkie czasy
Otwierają „backa” w Gdyni.
Patriotyzm niechaj rządzi,
(Bismarck pewnie dawno w raju)
Niech ziemianin z wywłaszczenia
Puszcza teraz pieniądze w kraju.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa dnia 17 czerwca Innocentego.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa oś.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Wilkiak”

LETNI „Hallo Park”

„Popularny w ogródku „Scala”
„Nitouche”

Kino Luna „Ich czworo”

„Czary Tajemnica księżny Farinowej”
Lekcja miłości,

„Castro „Świat pokus”

„Odeon „Choroby weneryczne Hygiena”
małżeństwa”

„Reduta „Uj, ta świnia, Morin”

„Grand-Kino „Sobowótór lorda”

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„Drugie małżeństwo księżny Emirow”

„Dom Ludowy „Apaszka w jedwabkach”

„Resursa „Zamaskowani cowboje”

„Corso „Sherlock Holmes i Nat Pinkerton w Ameryce”

„Miejski Kinematograf Oświatowy
„Tragiczny karnawał”

Wiadomości bieżące

— Goście z kresów w Łodzi.

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi wycieczka szkolna abiturjentów gimnazjum państwowego im. Juliusza Słowackiego z Kowla pod przewodnictwem profesora Łukasiewicza.

Ponieważ w Kowlu, i wogóle na kresach jedynie z geografii wiedza o Łodzi, przeto wielkie zainteresowanie okazywali uczniowie przy zwiedzaniu fabryk Poznańskiego, Zjednoczonych Zakładów Szaiblera i Grohmana, pytając prawie każdego robotnika o znaczenie maszyn; to też robotnicy chętnie udzielali informacji.

Dalej wycieczka zwiedzała parki łódzkie, przyczem najbardziej imponująco przedstawił się park im. ks. Poniatowskiego.

Pod prejęciem opinii publicznej podać należy wiadomość, że podczas gdy wszyscy mieszkańcy naszego grodu z chęcią udzielali informacji, park Helenów zażądał kupna biletów wstępu.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że goście byli szczerze zdumieni zachowaniem się tramwajarzy łódzkich, którzy na zapytanie, dokąd wagon jedzie odpowiadali: że do udzielania informacji stoł na rogu policjant.

W dniu 15-go czerwca 1925 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzonego y św. Sakramentami zasnął w Bogu

ś. † p.

STANISŁAW BLUMENTAL

przeżywszy lat 24.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej l. 224 na cmentarz w Zarzewie nastąpi w dniu 17 czerwca 1925 r. o godz. 2 pop.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskane

matka i siostry.

Poświęcenie szkoły powszechnej w powiecie łódzkim.

W dniu onegdajszym odbyło się uroczyste poświęcenie dwuklasowej szkoły powszechnej we wsi Józefów gminy Brułce, pow. łódzkiego.

Na wspomnianą uroczystość przybyło 5 oddziałów Straży Ogniowej na czele z orkiestra, nauczycielstwo z dziećmi ze szkół powszechnych brułeckich, z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego przemawiał wzytator Krzywobłódzki, który zobrazował postęp szkolnictwa i zaznaczył: że województwo łódzkie stoi na pierwszym miejscu pod względem budowy szkół powszechnych.

W imieniu sejmiku łódzkiego przemawiał starosta Remiszewski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie: i wyrażając

uznanie dla mieszkańców gminy Brułce, że bez pomocy Państwa zgromadzili odpowiednią ilość materiału pod budowę szkoły, świadcząc przykładem całej okolicy.

Imieniem władz szkolnych powiatowych przemawiał inspektor szkolny Zawadzki, który omówił sprawę szkolnictwa wogóle, zaś sprawę szkolnictwa sejmiku łódzkiego w szczególności.

Poświęcenia dokonał proboszcz parafii Górowiec i prezes dozoru szkolnego ks. Andrzej Mitulski, który jednocześnie wygłosił serdeczne przemówienie, podkreślając wielką wagę tej uroczystości dla gminy.

Pomimo nieszczerzej pogody wielkie tłumy okolicznych mieszkańców brały udział w uroczystości. (pap)

O godzinie 3-ej wieczorem wycieczka udała się do Poznania; żegnana przez przedstawicieli miejskiego szkolnictwa. (pap)

— Kto może zostać podporucznikiem?

Projekt rozporządzenia w sprawie warunków mianowania podporucznikiem ustalą następujące przepisy:

a) Podporucznikami zawodowymi mogą być mianowani ci, którzy: 1) służą obecnie w W. P. w stopniu chorążego; 2) posiadają cenzus naukowy 6 klas szkoły średniej; 3) ukończyli jedną z wojennych szkół oficerskich kursów doszkolenia; 4) posiadają kwalifikacje moralne i służbowe bez zarzutu.

b) Podporucznikami rezerwowymi mogą być mianowani ci, którzy w wojsku nie służą, a 1) posiadają cenzus naukowy: co najmniej 6 klas szkoły średniej, 2) ukończyli jedną ze szkół, wzgl. kursów oficerskich, albo zgłosili się przed dniem ratyfikacji traktatu ryskiego ochotniczo do W. P. i byli 6 tygodni na froncie, oraz posiadają przygotowanie wojskowe. Przepis ten nie odnosi się do tych, którzy są obowiązani iść do odbycia służby w wojsku stałym, 3) posiadają kwalifikacje moralne bez zarzutu oraz także kwalifikacje służbowo-wojskowe

— Kwesta na inwalidów.

W dniu 21 czerwca b. r. t. j. w niedzielę odbędzie się kwesta uliczna na rzecz inwalidów wojennych zorganizowana przez Towarzystwo Opieki nad Inwalidami.

Komitet Opieki nad Inwalidami komunikuje, że Komitet Fundacji im. Ojca św. Piusa XI z drobnych ofiar społeczeństwa kupił w roku zeszłym w Chotomowie, gminy Jabłonna, kolonię gospodarczą za 5.000 dolarów.

W ciągu roku komitet odnowił domy mieszkalne i kilka budynków gospodarskich inwalidzkich.

Obecnie umieścił w odnowionych domach kilkunastu inwalidów, z całkowitem utrzymaniem. Prócz warsztatu stolarskiego, konieczne są inne, na co potrzebne są fundusze. W tym celu, dn. 21 odbędzie się publiczna kwesta na ulicach Łodzi. Społeczeństwo łódzkie nie odmówi swego wsparcia.

Dziś w środę w godz. wieczornych w sali giełdy Piotrkowska 96, odbędzie się zebranie komitetu, na którym rozdane zostaną puszki do zbierania ofiar. Uprasza się wszystkich zyczących brać udział w kweście o przybycie celem zarejestrowania i otrzymania puszek.

— Z Miejskiego Kinematografu Oświatowego.

Miejski Kinematograf Oświatowy od dnia 16 do 23-go b. m. włącznie wyświetla 2 programy: 1) dla dzieci i młodzieży, obraz p. t. „Wieżienie na dnie morskim”; 2) dla dorosłych zaś dramat p. t. „Poszukiwanie przegod”.

Nad program wyświetlany jest piękny obraz „Katedra Najświętszej Marii Panny w Paryżu”.

— Zapotrzebowanie robotników.

W dniu wczorajszym Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi otrzymał zapotrzebowanie na kilku wykwalifikowanych litografów, rysowników, którzyby mogli wykonywać grawery na kamieniach, oraz kilku maszynistów litograficznych.

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku Nr. 24 (299) „Dziennik Zarządu m. Łodzi”, który zawiera: Ekspozycję budżetową p. prezydenta M. Cynarskiego (d. c.) Zjazd Członków Związku Elektryków; kronikę miejską; przegląd samorządowy; obwieszczenia i okólniki władz komunalnych.

Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności 14, II piętro telefon 28-00.

— Demonstracja żebraków.

W dniu wczorajszym odbywała się w Łodzi najoryginalniejsza demonstracja staroruszków żebraków i kalek którzy utrzymują się z żebrania, a którym Magistrat „odobrał koncesję”.

Dziadkowie, jak wiadomo mają otrzymywać zapomogi z Wydziału Opieki przy Magistracie m. Łodzi po 6 zł. 70 gr. tygodniowo, a ponieważ urzędnicy magistracy muszą sprawdzać stan majątkowy każdego dziada, przeto rejestracja odbywa się w bardzo powolnym tempie, co poraża za sobą

runek. Dojechawszy do domu skorzystała jeszcze z usług diabła, który wniósł ją do mieszkania, po czym po wzajemnym przedstawieniu się i podziękowaniach ze strony kobiety, znajomość została zawarta.

Odtąd djabeł asystował wszędzie kobiecie pilnie uczęszczając z nią do kościoła i rozdając duże sumy na cele dobroczynne. Jednakże sprowadzenie z drogi cnoty nie udawało mu się, gdyż kobieta oświadczyła, że zrobiła ślub, że nie ulegnie nigdy w życiu żadnemu mężczyźnie chyba... przez ołtarz. Djabeł nie mógł się od razu zdecydować na tę ostateczność. Bładi, chudzi, chorowali bo wstyd mu było że nie może dać sobie rady z kobietą. Wreszcie zgodził się i zawarł związek małżeński.

W pożyciu małżeńskim kobieta okazała się istną sekutnicą, tak, że djabeł cierpiał „krzyż pański”. Stał się bigotem i w modlitwie szukał zapomnienia.

Lucyfer przekonawszy się o istotnym stanie rzeczy zarządził wykreślenie diabła z listy współpracowników piekła.

Tak więc jeszcze raz piekło źle wyszło na stosunkach z człowiekiem. Jednego z najlepszych diabłów piekła diabli wzięli.

Kobieta, która wyszła za diabła, pomimo, że

jest najgorszą jedzą w mieście X, jednakże grzechu nie popełniła, bo na legalnej drodze została małżonką nawróconego diabła, za co pomimo bardzo przykrego charakteru może liczyć na zbawienie.

Djabeł prowadził taki pobożny żywot i takie męki cierpi dzięki swojej żonie, że są czynione starania, aby go po śmierci kanonizować.

KONIEC.



NAJWIĘKSZE DZIAŁA NA ŚWIECIE.

(n) Najcięższe kalibry dział, przeznaczona są do obrony wybrzeży morskich. Częściowo są one ustawiane na stałe, na podstawach, z których strzelają, częściowo zaś są zmontowane na wagonach kolejowych, przez co umożliwione jest ich przesuwanie się z miejsca na miejsce. Tego rodzaju działa brały wielokrotnie udział w operacjach lądowych podczas wielkiej wojny.

Obecnie w zastosowaniu najcięższych dział trzyma prym Ameryka. Normalnym typem jest dział dalekonośne 14-calowe, typu 1920 r. Działo to strzela z wagonu kolejowego, może jednak w razie potrzeby, być zdjęte z niego i ustawione na betonowej platformie. Długość tego działu sięga 41,5 klm; pocisk waży 730 klg.

Dla obrony wejść do kanału Panamskiego będą ustawione 16-calowe działa, będące w obecnej chwili największymi na świecie. Dalekonośność 48,5 klm., waga pocisku 1 tona. Obsługa tego działa odbywa się z pomocą elektryczności, dzięki czemu może być gotowe do strzału w 50 sek.

ZGON EGZOTYCZNEGO BOGACZA.

(S) W Paryżu zmarł przed kilku dniami jeden z najpotężniejszych i najbogatszych władców egipskich, sir Mahano Kao Szadia, maharadża Gwalioru. Przyczyną śmierci była wykonana operacja.

Zmarły nabob był jednym z pierwszych władców indyjskich, którzy swój kraj otworzyli na oścież dla kultury europejskiej. Często podróżował po Europie, zwłaszcza w Londynie i Paryżu był stałym gościem. Należał do pięciu książąt, którzy mają prawo do powitalnych 21 salw armatnich w stolicy Anglii. Podczas koronacji króla Jerzego posłał mu jako prezent wspaniałą diament wartości 16,000 funtów szt. W r. 1900 odznaczył się przy stiumieniu powstania bokserów jako dowódcę dywizji indyjskiej. Jego roczny dochód wynosił olbrzymią sumę półtora miliona funtów szterlingów. Maharadża często przejeżdżał sezon zimowy na Rivierze francuskiej i słynął jako wykwintny znawca i mecenas sztuki.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

SKŁAD GALANTERJI I KONFEKCJI:

Feliks Piątkowski, Piotrkowska 85.

NACZYNNIA ALUM. I EMAL, KUCHENNE I PRZYBORY DOMOWE:

E. Adam, Spadł. Biery — Piotrkowska 84.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Strojkowski, Wólczańska 97.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Łowiecki i Spencerski, Wólczańska 99.

Szyglic, Wólczańska 97.

PRALNIE:

Kuźmiński, Wólczańska 91.

FABRYKA POŃCZOCH:

Hau, Wólczańska 141.

SKŁADY WÓDEK LIKIERÓW I DELIKATES:

Zielonka, Radwańska 51.

HERBACIARNIE:

Skoczylas, Radwańska 69.

Korzeniowska, Wólczańska 168.

SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska, Wólczańska 62.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Witt, Anny 20.

Pogorzelski, Hrabowska 3.

Ruszkiewicz, Karola 18.

Pasiński, Zamenhofs 14.

PRACOWNIE OBUWIA:

Pawlicki, Anny 24.

Płoszajski, Wólczańska 151.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielecki, Anny 26.

Sommer, Gdańska 124 (oraz rep. samoch.)

Załoga, Karola 7.

FRYZJERZY:

Staroński, Zamenhofs 11.

Kula Fr., Radwańska 37

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wiśniewski, Radwańską 45.

Pietrz, Wólczańska 109.

PIWIARNIE:

Otto, Radwańska 36.

Gryga, Radwańska 55.

GABINETY FELCZERSKIE:

Konieczny, Karola 22 (mieszka — 26).

PIEKARNIE:

Suwalski, Radwańska 35.

MASARNIE:

Marks, Gdańska 152.

Bautz, Zamenhofs 14.

Dziedzielnowicz, Wólczańska 79.

Nowacki, Wólczańska 119.

Derdzikowski, Wólczańska 156.

Lubelski, Skierniewicka 12.

Szwalbe, Piotrkowska 180.

Chmielecki, Piotrkowska 209.

Sowiński, Piotrkowska 261.

SKŁAD OBRAZÓW:

Opieczynski, Piotrkowska 261.

ZAKŁAD TAPICERSKO - DEKORACYJNY.

Łuczak, Zamenhofs 2.

FABRYKA CUKIERKÓW.

Ziółkowski, Piotrkowski 197.

Karczewski, Piotrkowska 197.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 23-go czerwca pomiędzy godziną 10 rano a 4 po południu na pokrycie zaległości skarbowych odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

- | | | |
|---|---|--|
| 1) Borzykowskiego J., Brzezińska 19. 4 worki maki i 1 ryżu. | 15) Gross. Budy i Ska, Północna 4. 500 stóp gemzy i 150 klg. skór. | 29) Krzesińskiego Ant. Brzezińska 25. meble firanki, maszyna do szycia i wedliny. |
| 2) Binstoka Szmula: Brzezińska 51. 6 worków maki. | 16) Goździka Jakóba, Nowomiejska 10. 40 sztuk muślinu. | 30) Kempńskiego L., Łagiewnicka 21. cukier mąka, rzż i mydło. |
| 3) Braczkowskiego M., Nowomiejska 6. 100 parasoli i parasolek. | 17) Grinbauma i Szmulewicz Nowomiejska 8. 30 palt meskich. | 31) Lipszyca M.M. Drownowska 9. 160 garniturów meskich. |
| 4) Bairacha Jakóba, Nowomiejska 16. 50 garniturów meskich. | 18) Grynbauma Icka, Nowomiejska 6, Wschodnia 18. kredens i 100 sztuk manufaktury. | 32) Laskowskiego L. Pomorska 42. 1500 kg. szpulek. |
| 5) Biedermanów Braci, Rajtera 30. pianino, fortepian, meble i 50 sztuk manufaktury. | 19) Grynberga Dawida, Nowomiejska 10. 10 sztuk kretonu. | 33) Lewensohna Sz. Nowomiejska 10. 250 klg. podeszwianej skóry. |
| 6) Cwillinga M.B., Nowomiejska 4. 400 paczek gumy. | 20) Gliksmanów Sz. i M. Brzezińska nr. 2. 10 beczek śledzi. | 34) Landaua Borucha, Ogrodowa 3. 16 sztuk płótna. 5 obrusów. 15 szt. bawełn. manufaktury. |
| 7) Erlcha Lajby, Zielony Rynek 7. meble. lodownia i maszyna do szycia. | 21) Hafta Zajmola, Nowomiejska 18. maszyna trykotowa. | 35) Landaua Berka, Ogrodowa 3. płótno i bawełn. manufaktura. |
| 8) Engla Jakóba, Lułomierska 23-25. Brzezińska 10, urządzenie sklepowe i meble. | 22) Henszberga i Sztajera, Pomorska 14. 120 paczek. | 36) Fabryka Klein i Glazera M. Krakowska 5-6 Zielona 5. 200 klg. szersze myte! 2 beczki benzyny, 2 beczki łożu. kredens. pomocnik i pianino. |
| 9) Eiszmana Chila, Nowomiejska 18. 50 sztuk manufaktury. | 23) Herszberga I. Północna 24. meble. | 37) Mencil Agn. Brzezińska 40. meble. maszyna do szycia. zegar i wedliny. |
| 10) Fajngrata Jana, Brzezińska 45. 10 worków maki. | 24) Koplą Moszka, Nowomiejska 18. meble. | 38) Olszera Marian, Brzezińska 4. otomana maszyna do szycia i zegar. |
| 11) Goździka Garb. Północna 8. meble i 60 sztuk płótna. | 25) Kergera i Rozenblata, Cegielniana 51. 50 tuz. reczników. | 39) Płotka Hilela, Łagiewnicka 1-3. jabłka pomarańcze. |
| 12) Goldmınca M. Wschodnia 34. meble i zegar. | 26) Kupermana Szm. Wolborska 34. meble. | |
| 13) Goździków Braci, Nowomiejska 11. nici koronki, wstążki i jedwab. | 27) Kalużwińskiej Eleon., Konstantynowska 5, kontuar i szafa sklepowa. | |
| 14) Grynbał Mindli, Starv Rynek 6. meble. maszyna do szycia. | 28) Krakowskich S. i M. Nowomiejska 3. 50 paczek zastrząsków. | |

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dzień sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 15 czerwca 1925 r.

NACZELNIK I URZĘDU.

Drukarnia Akcydensowa „ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

Na stałą płacę

potrzebni chłopcy do sprzedawania
gazet. Wiadomość w „Rozwoju”

1550

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do
rznienia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 1706

J. Olejniczak, Główna 14

A gdy zobaczysz ciotkę ma, to jej się klaniaj

wowiedz jej, że ja, siostry, kuzynki, ciotki me, wszyscy moi krew-
ni, znajomi i przyjaciele

kupujemy tylko u Leona Rubaszki.

Na wyplatę! Najniższe ceny! Najwygodniejsze warunki!

Dla pań: Różne jedwabie na płaszcze, gabardyny, bostony,
towar w piękne kraty, ryps, popeliny, szewioty, crepe de chine
talia, chermes, muslin oelek, crepe marocaine, musliny, jedwabna
popelina. Dla panów: kostony, kamgarny, gabardyny spodniowe-
płaszcze gumowe. Piótno białe, purpur, materacowe, zefiry, obru,
sy białe, kolorowe, prześcioradła, ręczniki chusteczki etaminy,
batysty, satyny, firanki. Gotowe damskie i męskie koszule. Poń-
szochy, skarpetki. Kołdry wafowe, pluszowe, pikowe i dużo
innych rzeczy. 16c7

Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44.

Tel. № 76-48.

Firma edyzystu e od 1899 roku

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Maszyny do szycia najlepsze
zagraniczne sprzedaje naj-
taniej Rosen, Piotrkowska 83
1781-3

Kupię resorkę używaną w do-
brym stanie. Mleczarnia N-
wo-Zarzewska 37. 1796-3

Przydzka na gumach do sprze-
dania. Poprzeczna 11 przy
Rzgowskiej. Dębowski 1792-2

Do sprzedania samochód Ford
w dobrym stanie, Podlesna 26
1794-2

Są do nabycia dwie satyny ko-
szy 2-letnie. Wiadomość Głó-
wa 26 Mencil. 1738-3

Sprzedam motor naftowy, Ul-
s Glucha 6 (przy Rajtera).
1800-4

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje
zamówienia pań miejscowych
Piotrkowska 152-14,
1785-4

Orłowa, obok Gdyni. Pensjo-
nat „Bałtyk”, Heleny Jara-
czewskiej, ma jeszcze wolne
pokoje. Piękne położenie, las
dlaża, Ceny umiarkowane. Wia-
domość, ul. Gdańska 72, Biuro
Handlowe, tel. 16-15.
1788-2

Na raty miesięczne! Meble
wszelkiego rodzaju! Ceny
konkurencyjne. I. Nasielski.
Piotrkowska 9, front, I piętro,
-5

Burei m: ści sukka

rasy „Dobermann” (szczenna)
została wprowadzona z Chelm
willa daw. Siebeneichen. Za wy-
danie złodzieja wyznaczam zł.
25 nagrody. J. Anlich, Poła-
dniowa 4. 170c

Do wynajęcia sale fabryczne
Podlesna 26. 1795-2

SZOFRER poszukuje posady,
uk ończył szkołę szo-
ferką, ma dobre rekomenda-
cje. Pabjanice, Zamkowa 28,
Bracia Flath (dla Bugalskiego)
1808-2

Kursy francuskiego, konwersa-
cja, poprawki. Latem ceny
zniżone. Kilińskiego 85-2.
1806-1

Wypożyczę sumę do 5.000 zł.
na 1 hipotekę. Oferty z po-
czani m warunków pod „M. M.”
do Rozwoju. 1799-2

Ogród do wynajęcia dla zabaw,
towarzystwom i związku
Zgłoszenia ul. Piotrkowska 92,
skład tytoniu. 1801-2

Potrzebna służąca. Szkoła 15
m. 14, III piętro, front.
1802-2

Przyjmę na mieszkanie dwie
solidne inteligentne osoby,
lub pojedyncza do oddzielnego
pokoju. Warunki przystępne.
Blisko st. Kaliskiej. Wiadomość
Andrzeja 15 m. 30.
1805-1

Skromna panna poszukuje po-
sady prowadzenia samodzielnie
gospodarstwa domowego.
Oferty pod Skromna.
1804-1

Potrzebna uczeniwa służąca u-
miejąca gotować. Zgłoszenia
świadectwami rekomendacjami
Główna 52, Magazyn Sadowska.
1807-1

Przyjmę 2 panie na mieszka-
nie Wład. Przejazd 76-8.
1805-1

Zgubione dokumenty

MauerJerzy zgubił kartę zwol-
nienia z wojska wyd. przez
P. K. U. Łódź. 1797-5

Wojciezak Franciszek zgubił
paszport polski wyd. w Ło-
dź. 1795-2

Ta pozycja zmieści się w każdym budżecie domowym!

„Książka to przyjaciel!” Smutne jest życie bez przy-
jaciela, smutne jest życie bez książek! A dom bez
książek — to ciemna jaskinia.

Chcąc umożliwić każdemu posiada-
nie własnych książek i własnej domo-
wej biblioteki „Biblioteka Domu Pol-
skiego” wydaje za rekordowo niską
cenę 40 GROSZY, w prenumeracie z
przesyłką do domu, tom w niczem nie-
ustępujący wydawnictwom droższym.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje co dziesięć dni tom
zawierający do 180 stron druku w trójbarwnej, efektownej
a trwałe okładce.

Biblioteka Domu Polskiego wydała tylko nieprzemija-
jącej wartości twory autorów polskich i obcych uwzględ-
niając jednak przede wszystkim pisarzy polskich.

Biblioteka Domu Polskiego dotychczas wydała 15 to-
mów następujących autorów: I. J. Kraszewskiego, Winc.
Kosiakiewicza, M. Rodziewiczówny, A. Ossendowskiego,
Henryka Rzewuskiego, Wołodego Skiby, Mieczysława Smo-
larskiego, Andrzeja Situga, Wincentego Kapackiego, Edwar-
da Słonskiego i innych

W przygotowaniu twory: Kazimierza Przerwy-Tetma-
jera, K. Laskowskiego (Ela), Artura Gruszeckiego, T. Jeża,
M. Wierzbńskiego, J. Maciejowskiego, Z. Kaczkowskiego,
J. Korzeniowskiego i innych.

Prenumeratory nasi dojdą z czasem do posia-
dania wartościowej biblioteki domowej za nadzwyczaj ni-
ską cenę, nie uszczuplając w niczem Ich budżeta domo-
wego, gdyż prenumerata wynosi

kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł. 60 gr.
półrocznie (za 18 tomów) 7 „ 20 „
rocznie (za 36 tomów) 14 złotych.

Wysyłając prenumeratę mogą otrzymać komplety od
pierwszego tomu.

Wpłacający prenumeratę roczną (14 złotych) otrzyma-
ją w listopadzie b. r. ozdoby szafkę na 100 książek Biblio-
teki Domu Polskiego, darmo. — Szafka ta w zakopiań-
skim utrzymana stylu, będzie naprawdę ozdobą każdego
doma.

Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe P.K.O.
9779, (Biblioteka Domu Polskiego — Warszawa, Nowowiej-
ska 27) lub przekazem pocztowym na powyższy adres

Biblioteka Domu Polskiego

Warszawa, Nowowiejska 27. 1659

Do Właścicieli domów chrześcijan Baczność chrześcijanie obywatele

Członkowie Towarzystwa Kredytowego; dziś w środę dn. 17-30
b.m. ostatni dzień wydawania biletów wejścia na Ogólne Zebra-
nie Członków Tow. Kred. które odbędzie się w czwartek dn. 18
b.m. o godz. 4 i pół po południu w Sali Tow. Kred. przy ulicy
Pomorskiej № 21

Bilety wydawane będą od 9 do 3-ej i od 5 do 7-ej w Biuro
Towarzystwa Kredytowego.

1682

Chrześcijański Komitet Wyborczy.

Zawodowa Szkoła kroju i szycia Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Od dnia 8 czerwca rozpoczynają się

wakacyjne kursy

kroju, modelowania, szycia i bielizny trwać będą do 31 sierpnia.

Po ukończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa
Opłata znizowana o połowę. 1603-

Dla pracujących kursy wieczorowe:

Zapisy w kancelarii szkoły od 9-1 i od 5-9 wiecz,

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwykłe 7 gr.; wśród drobnych 10; neurologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za
wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyra-
zów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów
Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz.
5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia
bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Adres w porędku 3.50; miesięcznie — 30.— zł